

**Katarzyna Buszman**

***Gdybym miała być hospitalizowana, jaką pielęgniarkę chciałabym spotkać przy swoim łóżku***

**Streszczenie**

Artykuł powstał w ramach samokształcenia z przedmiotu Podstawy pielęgniarstwa. Prezentuje on poglądy studentki I roku Pielęgniarstwa na oczekiwane, pożądane postawy i cechy współczesnej pielęgniarki. Podkreślane są tutaj cechy osobowościowe pielęgniarki, m.in. takie jak: komunikatywność, umiejętność słuchania, troskliwość, empatia, tolerancja, moralność, kompetencja zawodowa, schludność w ubiorze.

**Słowa kluczowe**

Pielęgniarstwo, cechy osobowościowe pielęgniarki.

Pielęgniarstwo jako zawód, każdemu z nas studentów pielęgniarstwa jawi się jako coś innego. Gdy podejmowaliśmy decyzję na temat naszego dalszego kształcenia część z nas wybrała taki zawód ze względów podtrzymania tradycji rodzinnych, inni z chęci pomocy innym ludziom, ulżeniu w cierpieniu lub promocji zdrowia. Pewnie jest tyle powodów tej decyzji ilu kandydatów na ten kierunek studiów. Mną kierowały zainteresowania naukami medycznymi i świadomość, że może pomogę komuś oraz marzenia o pracy w służbie zdrowia. Zawsze widziałam zawód pielęgniarki przez pryzmat osoby, która pomaga osobom hospitalizowanym w wykonywaniu ich codziennych czynności, których ze względu na chorobę sami nie mogą wykonać. Teraz, gdy zaczęłam poznawać istotę pielęgniarstwa na zajęciach wiem, że ten zawód to znacznie więcej niż myślałam do tej pory.

Wykładowcy na praktykach w szpitalu często nam przypominają, że powinniśmy zajmować się odbiorcami naszych świadczeń tak, jak sami byśmy chcieli być obsłużeni, gdybyśmy mieli być hospitalizowani. Nigdy przedtem nie zastanawiałam się czy gdybym znalazła się w szpitalu, to jaką pielęgniarkę chciałabym zobaczyć przy moim łóżku. Wydawało mi się to sprawą nieistotną i dalszego rzędu, bo przecież najważniejszy był powrót do zdrowia, a jaka pielęgniarka zajmowałaby się mną było bez znaczenia. W chwili obecnej jednak widzę, jak ważną rolę ma ta osoba i ile może dać pacjentowi.

Wyobrażając sobie, że przebywam na sali szpitalnej często zimnej i ponurej, w której obok na łóżkach leżą osoby, które jak ja odczuwają ból, cierpią na różne choroby i częstym tematem są ich dolegliwości oraz badania i zabiegi to, gdy w drzwiach pojawiłaby się pielęgniarka to powinna to być osoba uśmiechnięta. Każdy chory powinien czuć jej optymizm, ale dopasowany do sytuacji, bardzo taktowny. Powinno się czuć jej otwartą postawę, gotową do rozmowy, gotową do „bycia” z hospitalizowanymi. Pielęgniarka wchodząc na salę, według mnie,

powinna swoje troski, kłopoty życia codziennego pozostawić przed drzwiami. Jest to na pewno trudne, ale należy pamiętać, że chorzy mają swoje problemy związane z chorobą, że w żadnym przypadku pielęgniarka nie powinna do tego dorzucać swoich trosk. Podczas realizowania funkcji opiekuńczej, oprócz wiedzy medycznej, powinna posiadać umiejętności komunikacyjne, tj. słuchania, rozmawiania, zachęcania do aktywności, wyrażania uczuć i przekonywania [1]. Empatia pielęgniarki powinna być zauważalna przez chorego od pierwszego kontaktu z jej osobą tak, jak jej profesjonalizm w zawodzie. Ja, jako pacjent, po pierwszym takim kontakcie z pielęgniarką, odebrałabym ją jako osobę kompetentną w tym co robi, nie bałabym się odwzajemnić jej uśmiechu, porozmawiać i obdarzyć ją zaufaniem. Przychyłność i zaufanie są potrzebne we współpracy z pacjentem, który potraktuje taką pielęgniarkę przyjaźnie, bo ona odniosła się do niego całościowo (holistycznie), a nie jak do jednostki chorobowej [2].

Chciałabym, aby pielęgniarka zajmująca się mną, robiła to z troską. Aby opiekowała się mną w sposób staranny i pieczołowity, by darzyła mnie w relacjach opiekuńczych ciepłymi uczuciami. Troska pielęgniarki powinna być odzwierciedleniem definicji, czyli zabieganiem o kogoś, zajmowaniem się, chronieniem. Ta troska powinna być odczuwalna nie tylko, gdy występuje dyskomfort fizyczny, gdy pacjent przeżywa stres emocjonalny, gdy jest bezradny i wymaga pomocy, ale także, gdy podejmuje codzienną aktywność znaczącą dla zdrowia, życia, samopoczucia, funkcjonowania i rozwoju [3]. Chciałabym, aby pielęgniarka zajęła się mną z taką troskliwością, która w pierwszej kolejności zapewniłaby mi realizację potrzeby fundamentalnej, jaką jest bezpieczeństwo. Każdy pacjent, nawet ten, który nie pierwszy raz przebywa w szpitalu, czuje zagrożenie z samego faktu, że przebywa wśród obcych ludzi, wszelkie badania są mu obce, terminologia medyczna jest niezrozumiała itd. Zatrzymanie się, chociaż na chwilę, pielęgniarki przy pacjencie i zatroszczenie się o jego samopoczucie, albo zapewnienie jego potrzeb w danej chwili, na pewno złagodzą stres związany z nową, nie zawsze przyjemną sytuacją.

U podstaw pracy pielęgniarskiej muszą leżeć zasady etyczne. Przede wszystkim oczekiwałabym od pielęgniarki poufności i chciałabym odczuwać pewność, że wszystko co jej powiem na mój temat i wszelkie informacje, jakie są w dokumentacji medycznej związane z moją osobą nie opuściłyby murów szpitalnych. Powinna to być osoba szanująca mnie, moje poglądy, światopogląd, przekonania religijne itd. To, w czym pomogłaby mi, powinnam odczuwać jako bezinteresowne, a nie wykonane z przymusu. Na pewno chciałabym, aby uszanowała moją wolę, zrozumiała, że podczas pewnych badań, zabiegów potrzebowałabym intymności,

a osobami w gabinecie zabiegowym były lekarz i pielęgniarki asystujące, a nie kilkanaście osób przechodzących i przyglądających się niekiedy bolesnym zabiegom medycznym.

Pielęgniarka nie powinna naciskać bym zmieniała swoją decyzję i manipulować moimi odpowiedziami. Powinna kierować się w swojej pracy zasadą szacunku dla osoby, dobroczynnością, sprawiedliwością i bezinteresownością, odpowiedzialnością, poufnością, czcią dla życia, dobrocią i prawością [4]. Wydaje mi się, że pielęgniarka zajmująca się mną powinna postępować według modelu humanistycznej troskliwości. Twórczyni tego modelu Jean Watson formułując poglądy na pielęgniarkę i jej zawód, mówiła o sumiennym zajmowaniu się pacjentem zgodnie z zaleceniami związanymi z leczeniem medycznym oraz wykonywaniem tych działań w sposób humanistyczny i troskliwy. Zadanie pielęgniarki jest więc znacznie szersze niż pomoc w codziennych czynnościach, udział w leczeniu i dążenie zmierzające do przywrócenia zdrowia. Ma ona także za zadanie pomóc pacjentowi w odzyskaniu harmonii [5].

Pielęgniarka powinna pamiętać, że podczas wykonywania swoich czynności pielęgnacyjnych zajmuje się osobą odczuwającą w różny sposób sytuację, w której się znalazła, a w jej świadomości gromadzą się różne emocje. Bo przecież „pod każdym zespołem chorobowym” znajduje się człowiek, który musi temu wszystkiemu stawić czoła i nie zawsze jest na tyle silny, aby podołać temu zupełnie sam.

Chciałabym, żeby to była taka pielęgniarka, która wie, że jest także odpowiedzialna, obok pielęgnowania, organizowania opieki, za takie zadania, jak wsparcie w wymiarze emocjonalnym i usługowo-rzeczowym, dotyczącym także mojej rodziny [6]. Bliskim podczas choroby członka rodziny jest również ciężko. Pielęgniarka powinna pamiętać, że im także należy poświęcić uwagę i chwilę rozmowy dotyczącej stanu chorego. Pielęgniarka powinna także być osobą atrakcyjną interpersonalnie, obok kreatywności, otwartości, uczciwości, budzenia ogólnej sympatii, zaufania itd., powinna pamiętać o schludnym wyglądzie zewnętrznym. To, jak na zewnątrz wygląda pielęgniarka, jest podstawą wyrobienia przez pacjenta zdania na jej temat.

Różni pacjenci wymagają od pielęgniarki stojącej przy ich łóżku, różnych cech i na pewno będzie tak wiele różnych modeli „idealnej” pielęgniarki, ile potrzeb odbiorców jej usług. W przeprowadzonych badaniach na temat moralności lekarzy i pielęgniarek w opinii pacjentów okazało się, że chorzy oczekują od pielęgniarek przede wszystkim takich postaw i zachowań, które osłabiają u nich lęk, zmniejszają poczucie zagrożenia, oczekują życzliwości, opiekuńczości, troskliwości, wyrozumiałości, sumienności, umiejętności współodczuwania i cierpliwości. Zaletami moralnymi pielęgniarki powinien być szacunek dla drugiego człowie-

ka, odpowiedzialność zawodowa i uczciwość w stosunku do pacjenta. Ankietowani w cytowanych tu badaniach wysoko ocenili poziom moralności pracowników służby zdrowia, a jedną cechą, która w ich mniemaniu jest niewystarczająca u przedstawicieli zawodów medycznych to cierpliwość [7].

My, jako przyszłe pielęgniarki i pielęgniarze, powinniśmy pamiętać o tych wszystkich wskaźnikach przez pacjenta cechach, których od nas oczekuje. Powinniśmy poznać swoje słabości i zacząć nad nimi pracować tak, aby nasz zawód był dla nas pasją i był wykonywany z dużym profesjonalizmem. Warto pamiętać słowa Jana Pawła II: *„Ile razy mrok samotności, który gnębi duszę, może być przebity przez świetlany promień uśmiechu i uprzejmego słowa. Wystarczyłoby jedno serdeczne słowo, miły gest i już coś zrodziłoby się w nich; znak zauważenia i grzeczności może być powiewem świeżego powietrza w zamknięciu życia udreżonego przez smutek i przygnębienie”* (Homilia, Rzym, 1981).

### **Piśmiennictwo**

1. Agata. *Czym jest dla mnie pielęgniarstwo*. Mag Piel i Poł 2006; 1-2.
2. Kuduk M. *Traktować ludzi jak ludzi*. Mag Piel i Poł 2006; 3.
3. Zahradniczek K. *Pielęgniarstwo*. PZWL, Warszawa 2004.
4. Wrońska I. *Etyka w pracy pielęgniarstwie*. Czelej, Lublin 2002.
5. Poznańska S, Płaszewska-Żywko L. *Wybrane modele pielęgniarstwa*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
6. Ciechaniewicz W. *Pielęgniarstwo. Ćwiczenia*. PZWL, Warszawa 2002.
7. Foryt B, Pawlikowski J, Morczewski K. *Moralność lekarzy i pielęgniarek w opinii pacjentów*. Piel XXI 2006; 3 (16).

### **Informacje o autorze artykułu**

Katarzyna Buszman – studentka I roku Pielęgniarstwa Akademii Pomorskiej w Słupsku.

---

### **Wykorzystując treść powyższego artykułu należy zastosować następujący przypis:**

Buszman K. *Gdybym miała być hospitalizowana, jaką pielęgniarkę chciałabym spotkać przy swoim łóżku*. Nowoczesne Pielęgniarstwo i Położnictwo 2007; 1 (1). Portal Pielęgniarek i Położnych - <http://www.pielęgniarki.info.pl/>